ZBIORY OŚRODKA KARTA

WOLNI I SOLIDARNI

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 12/156, cena 10 zł
7-21 czerwca 1987 r.

W końcu maja br. przygotowany został do publikacji projekt „Zasad Ideowych i Programu Solidarności Walczącej". Bezpośrednie prace koncepcyjne, redakcyjne i konsultacje wewnątrzorganizacyjne wstępnych wersji tekstu trwały od jesieni ub. r. Szczęśliwie udało się je zakończyć na 5-lecie SW (czerwiec'87) i na III Pielgrzymkę Ojca Świętego.

Poprzednie teksty SW o charakterze programowym to: „Manifest Solidarności" (grudzień'82) i „Nasza Wizytówka" (wrzesień'83). Tym opracowaniem wchodzimy w drugie 5-lecie istnienia Organizacji i zarazem witamy Papieża w Ojczyźnie.

Pełny tekst jest już w druku i ukaże się niebawem. W naszym piśmie mamy zamiar przedrukowywać fragmenty. Zaczynamy od Deklaracji i Streszczenia całości.

Redakcja

DEKLARACJA

Stanowimy organizację Solidarność Walcząca. Naszą dewizą: „wolni i solidarni". Wyrośliśmy z powszechnego ruchu społeczno-wyzwoleńczego, z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Pracą, czynem i walką chcemy poprawiać dolę człowieczą, chcemy budować sprawiedliwszy, bogatszy i piękniejszy świat. Zmierzamy do niepodległej, demokratycznej Polski. Dążymy do wyswobodzenia narodów z pęt komunizmu. Będziemy głosić prawdę i żyć nadzieją, choćby nam przyszło ginąć w obronie ciemiężonych ludzi i bezczeszczonych wartości. Oto nasza rota:

„Wobec Boga i Ojczyzny przysięgam walczyć o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą Solidarną, poświęcać swe siły, czas – a jeśli zajdzie potrzeba – swe życie dla zbudowania takiej Polski. Przysięgam walczyć o solidarność między ludźmi i narodami. Przysięgam rozwijać idee naszego Ruchu, nie zdradzić go i sumiennie spełniać powierzone mi w nim zadania."

Wolność i solidarność są dla nas racją, są naszą drogą i będą nam zwycięstwem.

STRESZCZENIE ZASAD IDEOWYCH I PROGRAMU SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ

1. Nasze wartości.

Człowiek jest podmiotem społeczeństwa, ale nasz los i to jacy jesteśmy w olbrzymim stopniu zależy od rodziny, środowiska, narodu, od bliższych i dalszych społeczności, które nas kształtują, uczą prawd i miłości.

Rozwój społeczeństw, kultur i cywilizacji wymaga wysiłków i poświęceń na rzecz wspólnego dobra, wymaga śmiałych wizji i nowych rozwiązań, lecz jeszcze bardziej wymaga trzymania się sprawdzonych zasad i wartości. Są nimi: przyrodzona każdemu wolność, solidarność i współczucie z cierpiącymi, wiara i wyznawanie prawdy, przestrzeganie Praw Człowieka, niezbywalne prawo narodów do niepodległości.

Państwa winny być rządzone demokratycznie – w oparciu o wolę większości wyrażoną w wolnych wyborach, z poszanowaniem praw i swobód mniejszości. Władze państwowe mają dbać o obywateli, o suwerenność kraju, nie powinny jednak zajmować się całością sfery publicznej. Sprawy lokalne trzeba przekazać samorządom – tym, których sprawy te dotyczą, którzy chcą uczestniczyć w ich rozstrzyganiu.

Ludzką potrzebą i obowiązkiem jest praca. Nadaje sens życiu i przysparza dobrobyt. Pracy wydajnej, użytecznej dla ogółu i samego zatrudnionego najbardziej sprzyja rynkowy system gospodarowania i wymiany. Prowadzi on jednakże do częstokroć ostrego podziału na bogatych i biednych. W pewnym stopniu ten prastary konflikt społeczny neutralizują cywilizacyjne „znaki czasu". Rodząca się po-przemysłowa, informatyczna cywilizacja upowszechnia dostatek oraz przesuwa akcenty z chęci użycia i posiadania na zdobywanie wiedzy i współudział w tworzeniu dóbr.

Całe dziedzictwo ducha i cały dorobek materialny powstały na bazie współpracy i konku-

rencji. Zdrowa rywalizacja ludzi i społeczności — to potężny czynnik postępu. Należy tylko baczyć by był to postęp w stronę dobra.

W dobie nuklearnej bezcenne dobro dla ludzkości stanowi pokój. Żeby go utrzymać konieczna jest dominująca siła państw demokratycznych. Tylko wówczas dyktatury, w szczególności komunizm, które stosują przemoc wobec własnych społeczeństw, nie poważą się na zaatakowanie wolnych krajów.

O niezawisłość, demokrację i dobrobyt należy walczyć i trzeba ich bronić. W perspektywie szerszej niż osobiste życie, zawsze warto stawiać czoła złu, by je przemóc.

Umacnia nas przekonanie i nadzieja, że to co robimy jest w stanie czynić świat lepszym, bardziej ludzkim.

2. Nasza ocena sytuacji.

Globalnej poprawie warunków życia zachodzącej w bieżącym stuleciu i dalszemu rozwojowi ludzkości zagrażają dwa główne niebezpieczeństwa: wojna światowa i reżimy totalitarne, zwłaszcza komunizm. Niebezpieczeństwa te idą w parze.

Komunizm — system panujący w ok. 30 państwach tzw. realnego socjalizmu — gwałci Prawa Człowieka i prawo narodów do niepodległości. Kraje uciskane przez ten reżim, w tym i Polska, poniosły i ciągle ponoszą niewyobrażalne straty moralne, społeczne i ekonomiczne. Tkwią w kryzysie.

Związek Radziecki, imperialne mocarstwo komunistyczne, szantażuje świat groźbą nuklearnej zagłady. Jedynym radykalnym sposobem oddalenia tej groźby byłaby demokratyzacja całego obozu komunistycznego. Demokracje nie wszczynają wojen. Broń i decyzje jej użycia zależą w nich od rządów kontrolowanych przez społeczeństwa, a nie, jak w komuniźmie, od partyjno-mafijnej kliki, której władza jest niczym nieograniczona.

Komunizm przypisał sobie na korzyść zmiany obiektywnie zachodzące po I wojnie światowej — burzliwy ekonomiczny i edukacyjny awans warstw proletariackich. Na zwodniczy obraz komunizmu jako rzekomego obrońcy wartości humanitarnych i demokratycznych, wpłynęło również bohaterstwo żołnierzy i wkład narodów radzieckich w rozbicie faszyzmu w ostatnich 4 latach II wojny światowej.

Dobiega końca okres zaczadzenia ideologią i praktyką komunizmu. Wyszły już w większości na jaw przerażające zbrodnie systemu. Okazało się już dobitnie jego niedopasowanie do kształtu nowoczesności — nie do pomyślenia bez wolnego obiegu idei i informacji, bez swobody podróżowania i inicjatyw społecznych.

Im szybciej komunizm zostanie zastąpiony przez nowy demokratyczny ustrój, tym lepiej dla ludzi i narodów, które niewoli. Tym lepiej dla ludzkości.

3. Nasza wizja.

Naszym wielkim celem jest niepodległa Rzeczpospolita Solidarna, wyzwolenie z komunizmu ludzi i narodów.

Proponujemy w zamian ustrój demokratyczny zwany przez nas solidaryzmem. W ustroju tym władze państwowe wybierane w wolnych parlamentarnych wyborach byłyby uzupełniane i ograniczane przez władze typu samorządowego — terytorialne, związkowe, pracownicze. Podziały kompetencji oraz regulacje stosunków między tradycyjną władzą — ustawodawczą, wykonawczą, sądowniczą — a władzami samorządowymi zorganizowanymi aż po krajowy szczebel, będą wymagały dobrej woli stron i dopracowań instytucjonalnych (powiedzmy — sejmowej Izby Samorządowej). Nie przesądzamy schematu tych zmian.

Chcemy by w solidaryźmie gospodarką sterował rynek z dopuszczeniem różnych form własności — od prywatnej do państwowej — i różnych metod zarządzania. Bez preferencji dla żadnej z form czy metod. Proporcje ułożą się same. Zgodnie z regułami gry rynkowej, z uwzględnieniem aktualnego stanu mocy wytwórczych i oczekiwań społecznych.

Postulujemy by ten ustrój dawał każdemu gwarancję elementarnego utrzymania. Tym, którzy są do pracy niezdolni, bezrobotnym, nieprzystosowanym i nawet tym, którzy nie chcą pracować. Uważamy, że wolne, nowoczesne społeczeństwo stać będzie na taką bezwarunkową solidarność ogółu z jednostką.

W poszerzanie obszarów wolności i demokracji, w likwidację nędzy i bezprawia powinny mocniej włączyć się rządy i społeczeństwa wolnych państw. Powinny one wspierać wolnościowe ruchy wewnątrz reżimów komunistycznych i demokratyczne siły polityczne w innych państwach dyktatorskich.

Widzimy zasadność poniechania przez narody zamknięte w obozie sowieckim wszelkich roszczeń i sporów terytorialnych. Dotyczy to także republik ZSRR w ich obecnych granicach. Chodzi o to, żeby takie spory nie przeszkadzały i nie opóźniały najważniejszego: wybijania się narodów na niepodległość i demokrację.

4. Organizacja.

Dla osiągnięcia zamierzeń budujemy, od czerwca 1982 r., konspiracyjną organizację Solidarność Walczącą (SW). Uważamy się za kontynuatorów radykalnego nurtu NSZZ „Solidarność", nurtu znaczonego na I Krajowym Zjeździe „Posłaniem do ludzi pracy Europy Wschodniej".

Poprzez działalność informacyjno-wydawniczą głosimy prawdę i krzewimy nasze ideały.

Członkiem SW zostaje się po złożeniu przysięgi (patrz: Deklaracja). Członkostwo nie jest ewidencjonowane. Fundusze czerpiemy z wydawnictw i dobrowolnych datków. Naczelnymi władzami SW są: Przewodniczący, Rada i Komitet Wykonawczy.

Zawiązaliśmy się we Wrocławiu, obecnie mamy swoje terytorialne oddziały w kilkunastu miastach Polski. Grupy członków i sympatyków SW powstają w wielu środowiskach; często same określają sobie zadania.

SW traktujemy jako główny środek i sposób na realizację Rzeczpospolitej Solidarnej. Wewnętrznie wolni, we własnej organizacji zdobywamy hart, zawiązujemy przyjaźnie, uczymy się solidarności.

5. Program bieżący.

Odrzucając kompromisy z władzą komunistyczną, chcemy działać na rzecz polepszenia warunków materialnych i socjalnych, chcemy przygotować się do nieuniknionych ewolucyjnych lub rewolucyjnych przemian. Wyodrębniamy 3 fazy na drodze przezwyciężania komunizmu. Fazę A – wymuszanych reform, w której cele wyznaczać będzie zmaganie się z kryzysem i która powinna doprowadzić do wyłonienia, jeszcze w ramach systemu, rządu otwartego na demokratyzację. W fazie B z rządem będą współdziałały samorządne zorganizowane siły społeczne z NSZZ „Solidarnością", z innymi związkami, stowarzyszeniami twórczymi itp. W tej fazie powinien nastąpić rozdział władzy politycznej od gospodarki. Faza C – to dochodzenie do pluralizmu politycznego, upodmiotowienie społeczeństwa i przejście do demokracji. Przewidujemy, że stanie się to jeszcze w bieżącym stuleciu.

Uczestnicząc w tych procesach, będziemy walczyć o serca i umysły rozpowszechniając wyznawane przez nas wartości i świadcząc za nimi swą obecnością i postawą. Będziemy walczyć wspólnie z „Solidarnością", z niezależnymi ruchami chłopskimi, młodzieżowymi, pokojowymi, ekologicznymi itp. o swobody obywatelskie, o poprawę stopy życiowej. Będziemy inicjować i wspierać akcje pomocy prześladowanym, tak w kraju jak i za granicą. Będziemy dążyć do współpracy ze wszystkimi ludźmi i organizacjami, które są za wolnością i demokracją.

Doceniamy potrzebę ogólnopolskiego porozumienia politycznych i związkowych struktur podziemnych. Lecz aby to porozumienie nie było tylko papierowym, wchodzące do niego struktury, w tym i SW, muszą stać się mocniejsze.

Na jaskrawe akty przemocy reżimu, na możliwą eskalację gwałtu, chcemy umieć odpowiedzieć czynną obroną i samoobroną. Odżegnujemy się przy tym od terroryzmu, od zasady, że cel uświęca środki. Za wzór oporu czynnego mamy Armię Krajową – licząc się oczywiście z odmiennością warunków działania.

W sytuacji spodziewanego masowego wybuchu będziemy starać się o solidarne wzmożenie fali strajków i protestów. Proponujemy nową formę walki: strajki czynne produkcyjne. Załogi nie przerywają pracy, tylko wybierają strajkową radę pracowniczą – naczelną władzę w zakładzie na czas strajku. Delegują też przedstawicieli do solidarnościowych rad międzyzakładowych. Będą to zaczątki samorządowej władzy pracowniczej przyszłej wolnej Polski.

6. Perspektywy.

Komunizm, strukturalnie niezdolny do wejścia w epokę cywilizacji informatycznej, musi zostać stopniowo lub gwałtownie przekształcony w ustrój demokratyczny.

Grozą przejmuje myśl, że w trakcie upadania systemu Związek Radziecki mógłby sprowokować wojnę jądrową. Myśl ta paraliżuje jakikolwiek sprzeciw. A właśnie polityka ustępstw Zachodu i potulność ujarzmianych narodów mogą tylko rozzuchwalić dyktatorów i nasilić szantaż z ich strony. Tak, że na koniec zadufani, pod byle pretekstem nacisną, co nie daj Boże, atomowy spust. Natomiast presja i opór wymuszają proces demokratyzacji wewnątrz bloku, niejako oswajają komunistyczne rządy i w efekcie zmniejszają groźbę agresji.

W wyzwolonej Polsce nie od razu nastanie dobrobyt. Dużo trudu i energii zabierze odrabianie strat spowodowanych przez długie dziesięciolecia komunizmu. Ten trud się opłaci. Otwarcie kraju, swoboda gospodarowania oraz solidna, uczciwa praca „na swoim" przyniosą znaczną materialną poprawę ogółowi społeczeństwa. Wyniki przyjdą już po paru latach.

Teraz dusimy się, marniejemy w atmosferze komunistycznego zakłamania i bezsensu. Chcemy sprostać wyzwaniom i wykorzystać możliwości nadchodzącej cywilizacji. Do godnego życia potrzebujemy niepodległej demokratycznej Polski. O nią walczymy. Musimy pokonać wiele przeszkód, w tym własne słabości, strach przed więzieniem, przed represjami. Droga nasza jest ciężka i wyboista, ale taka, co prowadzi do wolności i solidarności. Drogą tą iść trzeba i iść warto. Pójdź z nami.

GŁOSY I ODGŁOSY xx Najpierw amerykański okręt wojenny został trafiony w Zatoce Perskiej rakietami z irackiego samolotu. Nie zadziałały żadne superautomatyczne systemy antyrakietowe. Podobno okręt ... nie spodziewał się ataku. Może spodziewał się więc manny z nieba, pod którym od 7 lat toczy się krwawa wojna iracko-irańska? Generałowie sowieccy ani chybi śmiali się do rozpuku, i pewno jeszcze pili z uciechy, gdy w Moskwie na Placu Czerwonym wylądował 19-letni Niemiec z RFN. Niezapowiadany. Też się go ... nie spodziewali. Przemknął się jakby między zębami rekina. Może dla sportu, zakładu – kto to wie?. Niespodzianki igrają sobie, jak widać, z mocarstwami. A te z naszym losem.

xx W nocy z 10/11 maja ktoś zabił dwa psy strzegące zabudowań klasztornych księży jezuitów z kościoła przy Al. Pracy we Wrocławiu, gdzie ciągle są odprawiane patriotyczne nabożeństwa. A w nocy z 15/16 maja „nieznani" sprawcy podpalili krzyż przed kościołem. Na niecały miesiąc przed wizytą Ojca Świętego!

xx Zasłyszane: – co to jest jaszczurka? – krokodyl po II etapie reformy.

30 maja br. w związku z wizytą Papieża ponad 60 osób — niezależna elita życia społeczno-politycznego — wydało Oświadczenie, które we wstępie podaje krytyczną ocenę sytuacji w Polsce i wyraża najwyższy niepokój o przyszłość. Następnie przypomniane „są prawdy naczelne, bez których nie można mówić o normalnym rozwoju kraju" (cytujemy):

1. Polacy jak każdy naród świata mają prawo do niepodległości. Nie może być sprawiedliwej Europy bez niepodległej Polski na jej mapie. Zasady Karty Narodów Zjednoczonych i Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka i Aktu Końcowego w Helsinkach muszą zostać w pełni zrealizowane. Żadnego z problemów polskich nie da się rozwiązać bez zapewnienia Polsce niezbędnej suwerenności państwowej. Przez co rozumiemy swobodę co najmniej w zakresie urządzeń wewnętrznych, wolność od ingerencji zewnętrznej i równoprawne stosunki z innymi państwami. Musimy też mieć prawo swobodnego utrzymywania stosunków rodzinnych, kulturalnych i społecznych z naszymi rodakami, tak na zachodzie, jak i na wschodzie — mamy prawo wraz z nimi do kształtowania wspólnego losu narodu. Wyprowadzenie kraju z dramatycznej sytuacji wymaga aby Polacy byli gospodarzami swojej własnej ojczyzny.

2. Polacy jak każdy naród świata mają prawo do życia w demokracji, wolności, prawdzie, poszanowaniu prawa. Żadna władza nie potrafi, jak dowiodła historia, skutecznie kierować życiem państwowym nowoczesnych społeczeństw cywilizowanych bez szerokiej akceptacji społecznej wyrażonej w sposób nieskrępowany i otwarty. Niezbędne jest zapewnienie rzeczywistej równości obywateli wobec prawa, eliminacje kastowych przywilejów społecznych, realizacja podstawowych ideałów społecznych uznawanych zarówno przez polską tradycję historyczną jak przez naukę społeczną Kościoła. Bez wcielenia w życie ideałów takich, jak wolność sumienia i przekonań, swoboda zrzeszania się w związki zawodowe, organizacje społeczne i kulturalne, wolność słowa — trudno mówić o normalnym funkcjonowaniu państwa, gospodarki i kultury. Wymaga to uznania zasady pluralizmu w życiu społecznym i politycznym.

Nie ma współczesnej cywilizacji bez rzetelnego, godnego szacunku prawa. Wiążącego nie tylko rządzonych ale i rządzących, bez rzeczywistej niezależności sądu. Swoboda rozwoju oświaty i kultury, usunięcie barier z obiegu myśli i informacji, stworzenie możliwości niezależnych od władzy pism i domów wydawniczych są niezbędnym warunkiem utrzymania naszej tożsamości.

3. Polacy jak każdy naród świata mają prawo do samodzielnie kształtowanego ładu gospodarczego, który nadaje sens pracy, zapewnia skuteczność inicjatyw ludzkich, pozwala uczestniczyć w pożytkach rozwoju cywilizacyjnego, gwarantuje godziwe warunki życia, podtrzymuje właściwe relacje między człowiekiem a środowiskiem naturalnym. Już teraz trzeba usuwać przeszkody ograniczające lub uniemożliwiające prowadzenie tak indywidualnej jak i społecznej niezależnej do państwa działalności gospodarczej.

Z tych praw naczelnych Polacy zrezygnować nie mogą. One określają nasze działania i nasze nadzieje. Tkwi w tych prawdach wielka siła twórcza. Tylko Polska, w której realizuje się te naczelne prawa może być aktywnym i stabilnym członkiem wspólnoty wszystkich krajów europejskich.

Oświadczenie kończy stwierdzenie wyrzeczenia się stosowania przemocy i pewności, „że obecność Ojca Świętego umocni polskie aspiracje, ureali polskie nadzieje". Tekst podpisało ponad 60 sławnych pisarzy, ekonomistów, naukowców, rolników i robotników. (Cytowane fragmenty za RWE, 3 VI 87)

OPOZYCJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA WITA OJCA ŚWIĘTEGO NA ZIEMI POLSKIEJ

Jesteśmy przedstawicielami wielu nurtów politycznych. Różnicują nas poglądy odnośnie przyszłości, odmiennie widzimy teraźniejszość. Jednoczy nas walka ze złem, którego uosobieniem jest totalitaryzm komunistyczny.

Zrujnowana gospodarka, skażona ziemia, woda i powietrze, postępujący proces deprawacji społeczeństwa, upadek kultury i nauki — oto wyniki rządów komunistycznych, narzuconych nam przemocą. Jest to władza nielegalna, antypolska. Od pierwszej chwili istnienia tej władzy na naszych ziemiach jej naczelnym dążeniem jest podporządkowanie Polski interesom komunistycznym, reprezentowanym przez Związek Radziecki. Służą temu stanowione prawa, terror, szantaż i niszczenie każdej niezależnej inicjatywy. Z bólem stwierdzamy, że w wielu przypadkach sowietyzacja okazała się skuteczna. Biernie poddaje się jej znaczna część społeczeństwa. Wielu, nie bacząc na polski interes służy komunistom, biorąc czynny udział w znieważaniu rodaków.

Świadomi degradacji Polski, podjęliśmy walkę o niepodległość, wolność i demokrację.

Praktycznym wyrazem tej walki dzisiaj jest praca na rzecz podniesienia świadomości narodowej Polaków oraz starania o zjednoczenie naszych sił we wspólnym froncie niepodległościowym. Nie zapominamy przy tym o dążeniach wyzwoleńczych innych narodów bloku wschodniego i uznajemy ich prawo do samostanowienia. W naszej walce nie ustaniemy!

Polska nie chce i nie może płacić niewolą za spokój i wolność innych narodów. Europa i świat muszą wkalkulować to w swoje rachuby polityczne

O swoje niezbywalne prawo do niepodległości dopominamy się głośno i wyraźnie!

Składając nasze troski przed Papieżem Polakiem, prosimy Cię, Ojcze Święty o zrozumienie, błogosławieństwo i modlitwę.

Federacja Wolność Sprawiedliwość Niepodległość — Ruch Polityczny Wyzwolenie; Kluby Myśli Robotniczej „Baza"; Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość", Wydawnictwo „ABC"; Terenowy Komitet Oporu „Solidarność"; Solidarność Walcząca; „Solidarność Zwycięży" — Porozumienie Prasowe

SW nr 12/156 zamk. 3 VI 1987 Wydaje Ag. Inf. SW Nakład ok. 20000 Podaj dalej!